

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: asyst. sędz. J. W.

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2015 r.

sprawy **P. B. (1)**

obwinionego z art.86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu

z dnia 15 lipca 2015 r. sygn. akt II W 438/15

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania w sprawach o wykroczenia za instancję odwoławczą oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 40 złotych.

H. B.

UZASADNIENIE

P. B. (1) został obwiniony o to, że w dniu 23 kwietnia 2015 r. około godz. 19:00 w miejscowości P., kierując motocyklem marki H. (...) nr rej. (...) nie dostosował prędkości do panujących warunków na oraz sytuacji drodze w wyniku czego utracił panowanie nad kierowanym pojazdem w wyniku czego zjechał na pobocze i uderzył w przydrożną tablicę reklamową, czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw.

Sąd Rejonowy w Wągrowcu, wyrokiem z dnia 15 lipca 2015 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II W 438/15, uznał **obwinionego P. B. (1)** za winnego tego, że w dniu 23 kwietnia 2015r. około godz. 19:00 w miejscowości P., kierując motocyklem marki H. (...) nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności w wyniku czego utracił panowanie nad kierowanym pojazdem w wyniku czego zjechał na pobocze i uderzył w przydrożną tablicę reklamową, czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to wymierzył mu karę 400 zł grzywny. Następnie orzekł o kosztach postępowania, zasądając je od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa (k. 48-49).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca obwinionego, podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, co z kolei, w ocenie apelującego skutkowało bezzasadnym przypisaniem obwinionemu sprawstwa wykroczenia z art. 86 § 1 kw (k. 60-63).

W związku z tym, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie P. B. (1) oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów ustanowienia obrońcy w postępowaniu przed Sądem obu instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie właściwe będzie przypomnienie, że zarzucony w środku odwoławczym błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, który miałby mieć wpływ na jego treść, to błąd, który może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”). Może on więc być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów – art. 8 kpw w zw. z art. 7 kpk (komentarz do art. 438 kpk [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Zakamycze, 2003).

Kontrola odwoławcza nie wykazała aby Sąd I instancji rozpoznając sprawę obwinionego P. B. (1) dopuścił się tego typu uchybień.

U., stwierdzić należało, że nie było uzasadnione twierdzenie apelującego jakoby zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał Sądowi Rejonowemu na ustalenie, iż obwiniony nie dochował w trakcie inkryminowanego zdarzenia należytej ostrożności. Sąd niższej instancji prawidłowo bowiem ustalił, że do utraty opanowania nad motocyklem doszło na skutek nieprawidłowego operowania przez P. B. (1) prędkością pojazdu w trakcie pokonywania przez niego łuku drogi. Ustalenie to wynikało wprost z wyjaśnień samego obwinionego złożonych na rozprawie w dniu 13 lipca 2015 r., a w których ten wskazał m.in.: „jak dodawałem gazu to straciłem panowanie nad motorem” (k. 40). Okoliczność ta wynikała także z oświadczenia złożonego przez P. B. (1) w dniu 30 kwietnia 2015 r. w reakcji na postawiony mu zarzut, iż nie dostosował prędkości do panujących warunków oraz sytuacji na drodze, a w wyniku tego utracił panowanie nad motocyklem. W oświadczeniu tym – złożonym, co ważne, tydzień po zdarzeniu – wskazał on przecież, że zarzut zrozumiał i że przyznaje się do niego (k. 15v). W opinii Sądu II instancji nie jest przy tym trafną sugestią apelującego jakoby oświadczenia podsądnego należało odczytywać w ten sposób, że przystąpił on do rozpędzenia pojazdu, gdy „wychodził z zakrętu”. Przeczą temu wskazania protokołu i szkicu oględzin miejsca wypadku drogowego. Z dowodów tych wynika, że ślady jazdy motocykla oraz części jego obudowy były umiejscowione na lewym poboczu drogi w obrębie zakrętu (k. 6-7 i 8). Niewątpliwie jest zatem, że do nadania prędkości, która nie pozwalała zapanować na pojeździe dojść musiało wcześniej, aniżeli wynikało to z późniejszych wyjaśnień podsądnego. Uznać przy tym też trzeba, że Sąd Rejonowy miał podstawy by z nieufnością traktować tę część twierdzeń obwinionego, w których podnosił on, że przyczyną zdarzenia był jakiś, bliżej nieokreślony czynnik zewnętrzny. Podsądny, jako uczestnik zdarzenia, nie odwoływał się przecież w tym miejscu do swoich spostrzeżeń, wspomnień o faktach, które rzeczywiście zaobserwował. Powoływał się jedynie na pewien stan rzeczy, który, jego zdaniem, potencjalnie mógł być zaistnieć. Jest przy tym istotne, że informację o wystąpieniu przeszkody na drodze, która mogłaby wpłynąć na sposób poruszania się jednoślada, obwiniony przedstawił dopiero na rozprawie. Nie wspominał zaś o niej podczas przesłuchania w toku czynności wyjaśniających, co wydaje się całkowicie nielogiczne. Jest także ważne, że na zaistnienie czynników zewnętrznych, które mogły być zakłócić kierującemu prawidłowe manewrowanie pojazdem, nie wskazywał żaden inny dowód przeprowadzony w sprawie. W tym kontekście wyjaśnienia obwinionego należało ocenić jako wewnętrznie niekonsekwentne i niespójne. Biorąc natomiast pod uwagę wskazania protokołu oględzin miejsca zdarzenia, a także szkicu tego miejsca, twierdzenia P. B. zaprezentowane na rozprawie dnia 13 lipca 2015 r., uznać należało za nie znajdujące oparcia w regułach doświadczenia życiowego, wskazaniach wiedzy i poprawnego rozumowania.

Na odrzucenie zasługiwały również te uwagi skarżącego, którymi kwestionował on precyzyjność ustaleń Sądu Rejonowego odnośnie prędkości z jaką poruszał się pojazd obwinionego. Zauważyć należy, że P. B. (1) ani nie zostało zarzucone, ani też nie zostało przypisane sprawstwo wykroczenia z art. 92a kw. Z tego też względu nie było w sprawie konieczne dokonywanie ścisłych wycień owego parametru ruchu pojazdu poprzez określenie go konkretną fizyczną wartością. Wystarczające było w przedmiotowej sprawie, że w kontekście całokształtu ustaleń Sądu Rejonowego, organ ten mógł stwierdzić, że nie była to prędkość dostosowana do istniejących warunków ruchu drogowego, właściwości jezdnych pojazdu oraz umiejętności kierowcy.

W opinii Sądu odwoławczego poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia znajdowały też oparcie we wskazaniach protokołu oględzin pojazdu obwinionego. Uszkodzenia motocykla nie były bowiem powierzchowne, jak twierdził sam

obwiniony. Powypadkowy stan techniczny pojazdu był na tyle zły, że nie tylko nie było możliwe wykonanie nim jazdy próbnej, ale nie było także możliwe dokonanie ustaleń co do prawidłowości funkcjonowania elementów jego wyposażenia (k. 4-5).

Zestawiając te uszkodzenia z przebytą przez ów pojazd drogą od momentu utraty przez kierowcę panowania nad nim, zasadnie należy wnosić, iż prędkość motocykla którą poruszał się już po łuku drogi, musiała być niemała.

Podnieść też trzeba, że Sąd I instancji słusznie zmienił opis czynu. Trafnie bowiem zauważył, że prędkość pojazdu z jaką poruszał się sprawca zdarzenia należało postrzegać w relacji do reguł ostrożności, których dochowanie było dla P. B. (1), jako zmotoryzowanego uczestnika ruchu drogowego, obowiązkiem. Manewrując pojazdem na łuku drogi był on zobligowany do zwiększenia uwagi i do powstrzymania się od jakichkolwiek czynności, które mogłyby wpłynąć na właściwości jezdne użytkowanego pojazdu (a do takich zaliczyć zaś należy gwałtowne zmiany prędkości pojazdu, które zawsze wpływają na przyczepność kół pojazdu).

Podsumowując, uznać należało, że apelacja ograniczyła się do przedstawienia stanowiska o możliwości dokonania odmiennej od przyjętej przez Sąd niższej instancji oceny dowodów oraz do wyrażenia przekonania, iż obwiniony jest niewinny. Autor środka odwoławczego nie wykazał jednak przy tym, że skarżone orzeczenie zostało wydane na skutek błędu. Przypomnieć zaś trzeba, że krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi ukazać usterki rozumowania zaskarżonej decyzji procesowej. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do wskazania, że badane zdarzenie mogło inny przebieg, nie można oczekiwać, że krytyka ta zostanie uwzględniona. Byłoby to bowiem postąpienie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia nad działalność racjonalną, opartą na dowodach.

W ocenie Sądu odwoławczego wszystkie ustalenia Sądu I instancji miały oparcie w wartościowych dowodach i nie były w żadnej mierze dowolne. Sąd Rejonowy z należytą starannością podszedł do kwestii odtworzenia przebiegu osądzanego zdarzenia, starając się, w oparciu o dostępny materiał dowodowy, uczynić to jak najwierniej. W konsekwencji Sąd II instancji uznał, że wyrażone przez Sąd Rejonowy przekonanie o dopuszczeniu się przez obwinionego przypisanego mu zachowania zasługiwało na aprobatę. Przekonanie to zostało przecież oparte na kompletnym materiale dowodowym. Jest też pewne, że nie zaistniały żadne przesłanki do wnioskowania o dopuszczalności innej interpretacji ustalonych przez organ niższej instancji poszlak, aniżeli ta która legła u podstaw zaskarżonego wyroku. Każda z tych poszlak ustalona wszak została w sposób niewątpliwy, z wyłączeniem odmiennego jej rozumienia, gdzie wszystkie one razem, niczym ogniwa łańcucha, tworzyły dopinającą się całość (por. wyrok SN z 21 listopada 2007 r., V KK 186/07, OSNwSK 2007/1/2669). Sąd Rejonowy dokonał rzetelnej rekapitulacji całości ustalonych faktów pośrednich, a w oparciu o jej wyniki racjonalnie wykazał, że całościowa ocena zdarzenia może prowadzić tylko i wyłącznie do jednego wniosku. Mianowicie, że obwiniony P. B. (1), kierując motocyklem, nie zachował należytej ostrożności w wyniku czego utracił panowanie nad kierowanym pojazdem w wyniku czego zjechał na pobocze (lewe pobocze) i uderzył w przydrożną tablicę reklamową, czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wyprowadzenie odmiennego wniosku, w oparciu o zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, nie jest bowiem możliwe.

Ostatecznie uznać należało, że Sąd Rejonowy trafnie wywnioskował, iż obwiniony P. B. dopuścił się zarzuconego mu czynu i czynem tym wypełnił znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Kwalifikacja prawna przypisanego zachowania nie wymagała zatem żadnej modyfikacji, a została bardzo przekonująco objaśniona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy, będąc zobligowany treścią art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 447 § 1 kpk rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia w przedmiocie kary. Uwzględnił przy tym kierunek apelacji. Ostatecznie uznał, że w świetle okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych o obwinionym P. B., zastosowanie kary 400 zł grzywny było rozstrzygnięciem prawidłowym. Kara ta w żadnym razie nie jest zbyt surowa. Wręcz przeciwnie, uznać ją można za stosunkowo łagodną reakcję wymiaru sprawiedliwości na stwierdzone bezprawne postępowanie, które wywołało stosunkowo poważne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kara o charakterze finansowym stała się jedyną dolegliwością wymierzoną obwinionemu bowiem nie został dodany środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, który uprzednio został orzeczony w wyroku

nakazowym, od którego został wniesiony sprzeciw (wyrok nakazowy z dnia 15 maja 2015 r., k. 21). Obecnie, wobec zaskarżenia wyroku wyłącznie na korzyść obwinionego, nie można było w tym postępowaniu orzec na niekorzyść podsądnego P. B., stąd Sąd Okręgowy odstąpił od dalszych rozważań w tym zakresie.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji.

W punkcie 2 wyroku Sąd II instancji orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk i § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., nr 118, poz. 1269) zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem drugiej instancji (50 zł) oraz, na podstawie art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983, nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 40 zł.

Nie uwzględnienie wniosków obrońcy w zakresie poniesienia kosztów procesu oraz zwrotu kosztów pomocy prawnej dla obwinionego były prostą konsekwencją bezzasadności wniosku apelacyjnego o zmianę wyroku i uniewinnienie P. B. (1) od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia drogowego.

H. B.